

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f.

CENA OGŁOSZEŃ:

za wiersz petitu jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.

POLSKI TEATR LUDOWY. GNACH TEATRU MIEJSKIEGO na Placu Ratuszowym.

Dziś, w piątek, d. 26 września 1919 r.

I Ciotka na wydaniu

Komedja w 1 akcie J. Bliński.

II Krew nie woda

Krotochwila w 1 akcie Z. Przybylskiego

DWA PRZEDSTAWIENIA.

Początek I-go o godz. 6 m. 30 i II-go o godz. 8 m. 30 wiecz.

Bilety po cenach bardzo niskich nabywać można w kasie Teatru Ludowego od 10 r. Dla wojskowych 20% ustępstwa.

Poszukuję posady zarządzającego kooperatywą lub innym przedsiębiorstwem handlowym. Znam buchalterję i języki: polski, litewski i ros. Oferty dla B. w adm. «Dz. Wil.»

O naszą wschodnią granicę

Znakomity sukces naszych wojsk nad Dźwiną i zajęcie Dżysy i Krzesławki—dziwna rzecz, iż autor komunikatów oficjalnych posługuje się nazwami obcymi, na podstawie atlasów albo rosyjskich albo niemieckich—oparcie się Polaków o naturalną naszą północno-wschodnią granicę, jaką może jedynie w tej części stanowić wyłącznie Dźwina, a wreszcie nieurzędowe wersje o podchodzeniu uzołowych formacji pod Mohylów nad Dnieprem, wreszcie dementowana przez Sztab generalny a kursująca uporczywie wiadomość o zetknięciu się straż przednich naszych wojsk i forpoczty Denikinowskich—to wszystko czyni niesłychanie aktualnym zagadnienie naszej polityki wschodniej.

Z góry trzeba oświadczyć, iż rozwiązanie tego problemu jest trudniejsze o tyle, że ententa dotąd sprecyzowanej linii swojej nie posiada i w jej taktyce widać niestannie falowanie. Z państw ententowych jedynie Japonia ostatecznie postanowiła działać stonowczo. Oto co w tej mierze donoszą kijowskie «Wieczernie Ogule»: «Rząd japoński zaproponował rządowi wszechrosyjskiemu dostarczyć Rosji odpowiedniej ilości wojska w celu ostatecznego pognębienia bolszewików przyzem wszelkie roszchody, związane z ekspedycją rząd japoński bierze na siebie. Japonia zobowiązuje się zapatryć uwolnione od komunistów okolice Rosji w produkty pierwszej potrzeby, a armję rosyjską w broń i amunicję. Propozycją powyższą Rosja przyjęła zyczałiwie, sprawa jednak nie jest jeszcze definitywnie załatwiona».

Doniesienie powyższe mówi bardzo wiele i potwierdza uprzednie wieści o porozumieniu rosyjsko-japońskim. Japończycy, jak podkreśla «La France de Bourdeaux et du Sud-Quest», zawładnęli całkowicie rynek za Bajkałem i chyba Amerykanie będą ich mogli stamtąd wyrugować. Anglja

wysłała ekspedycję na Kaukaz i na południe Rosji za naftą, Włosi wywieźli już swe produkty do Noworosyjska, wysyłają misje na Kaukaz i tam otwierają już swe banki, Francja zapobiegliwie pilnuje swoich funduszy, uwięzionych w rosyjskich pożyczkach, a towarzyszy bolszewik Krasin przy pomocy Niemców utrzymuje kolejnictwo w sowdepji. Rosja jest dziś już przez obcych eksploatowana a jeno Polska ciągle się swarzy na temat «reakcyjności» Denikina czy Koczaka.

Manifest Denikina o języku państwowym wcale nie oznacza jego reakcyjności. Kiedy jego wojska wchodziły na Ukrainę, Denikin w manifestcie, datowanym w Taganrogu dn. 15 sierpnia, głosił: «Zasada samorządu i decentralizacji będzie podstawą przy organizowaniu ustroju ziem południowych Rosji, przyzem muszą być uwzględniane żywotne warunki lokalne. Jako język państwowy ogłaszam rosyjski, ale zakazuję prześladowania języka małoruskiego; każdy może posługiwać się językiem tym w organach miejscowych, ziemstwach, sądownictwie. Szkoły prywatne, utrzymywane z funduszy prywatnych, mogą udzielać nauki w jakim bądź języku; w szkołach państwowych nauka języka małoruskiego może być udzielana o ile znajdują się uczałowies». Nakoniec Denikin jeszcze raz podkreśla konieczność utrzymania jedności Rosji i zaznacza, iż Niemcy na długo przed rokiem 1914 usiłowali rozbić jedność narodu rosyjskiego i w tym celu rozdmuchali na południu ruch separatystyczny.

Inaczej wyglądają obwieszczenia publikowane w Derżawym Wiestniku Petirowskim, zakazujące mówienia na ulicach po polsku w Kamieńcu... To pachnie bardzo reminiscencjami caratu.

Zdaje się, iż w polityce ententowej nadchodzi okres, w którym wielcy finansisci anglo-amerykańscy uznali Rosję za dostatecznie zniszczoną, aby przystąpić do likwidacji bolszewizmu. Nie przypuszczali jednakże, iż najważniejszym czynnikiem w kampanji antybolszewickiej będzie Polska. Jej siła militarna i jej spójność ujawniła się

dopiero teraz. I ten właśnie czynnik jest najkapitałniejszym argumentem przy wszystkich kombinacjach granicznych. Idea granicy wschodniej wedle t. zw. mapy Dmowskiego zarysowuje się coraz poważniej i realniej.

Stery socjalistyczne i ultra lewicowe wysuwają nieustannie koncepcję Ukrainy przeciwko Idel Rosji. Dzisiaj równocześnie podnoszą konieczność zaniechania wojny. Robotnik coraz częściej atakuje Piłsudskiego. Co? — pomyśli niejeden. Tak, Lubo nie wprost Bezpośrednio jeszcze zaatakować nie ma odwagi, ale systematyczne artykuły przeciwko Naczelnemu Dowództwu, przeciwko dalszemu posuwaniu się wojsk, przeciwko dalszemu starciu z bolszewikami, to wszystko zwraca się bądź cobądź przeciwko Piłsudskiemu, który jest Wodzem Naczelnym. Ma się wrażenie, iż socjalistom zależy na wstrzymaniu ruchu naszego, który w konsekwencji stanie się katastroficznym dla bolszewików. A upadku republiki sowieckiej na rzecz przyszłej Rosji żądać miarą nie chcą socjaliści dopuścić.

Ale jaki program w tej sprawie posiada? Tego nie zdoła nikt odgadnąć, żeby być szczerym, należy stwierdzić, iż żąd żadnego programu nie posiada. Kardynalny to błąd, ale fakt. Życie niesie nas naprzód. Robimy wyłącznie militarne układy z Petlurą a w stosunku do Rosji Denikina zajmujemy ciągle stanowisko wyciekujące. Czy taki program starczy na długo? Niebawem sjeździe się Sejm i on będzie musiał linję zasadniczą nakreślić. Czy na to rząd czeka?

M—s k i.

Sprawy polskie.

Cześć a Śląsk Cieszyński.

«Telegraphen Companies» donosi z Pragi: Onegdaj odbyło się zgromadzenie, zwołane przez czeską narodową partję demokratyczną. Porządek dzienny obejmował sprawę Cieszyna, Spity i Orawy. Sekretarz czeskiej delegacji pokojowej w Paryżu, Slavik, złożył sprawozdanie z przebiegu prac czechich na konferencji pokojowej, w szczególności ze sprawy cieszyńskiej. Oświadczył on, że jedynie Francja broniła zawsze spraw czechskich. Ze sytuacja zmieniła się na niekorzyść Czechów, nie jest to winą żadnych intryg, lecz przysięga należy wpływowi Hoovera.

Gdy przy głosowaniu Rady Pięciu upadł wniosek czeski i miano przystąpić do głosowania nad wnioskiem polskim, zaproponował Clemenceau, aby nie doprowadzać do ostatecznego rozstrzygnięcia, ale przedtem wprowadzić plebiscyt. Rozstrzygającym czynnikiem przy plebiscycie zaznaczył

dalej mówca — będą Niemcy. Jeżeli będą się oni kierowali zdrowym rozsądkiem, to pójdą z Czechami. Koniecznym jest jednak pozyskać ich zaufanie. Mówca ostrzegł dalej przed ewentualną akcją wojenną na wypadek, gdyby plebiscyt wypadł na niekorzyść Czechów. Należy mieć zaufanie do rządu. Kiedyś powstanie silna i wielka Rosja. Polska znajdzie się między Rosją a Czechami, jak gdyby między dwoma wielkimi kamieniami młyńskimi i wówczas zapłaci za to.

O zaturzeniach w Łodzi.

Z powodu fałszywych pogłosek, rozpowszechnianych przez łódzką prasę żydowską o rzekomych pogromach żydów w dniu 17 bm.

Oddział informacyjny łódzkiego okręgu generalnego wydał odeswę w której kategorycznie temu zaprzeczając, jednocześnie zapowiada, że władze wystąpią przeciw tym, którzy szerzą kłamliwe pogłoski.

Gdańsk i Górny Śląsk.

Gdańsk będzie zajęty przez wojska angielskie, Górny Śląsk przez wojska francuskie. Odnosny dekret Rady Najwyższej jest jeszcze omawiany.

Sprawozdanie delegacji lwowskiej.

Naczelnik Państwa, który przed paru dniami powrócił z frontu litewsko-białoruskiego, przyjął delegację Lwowa, która jeździła do Paryża w sprawie obrony ziemi Czerwieńskiej. Pp. Dąbski i Loewenherz złożyli Naczelnikowi szczegółowe sprawozdanie o stanie sprawy ziemi Czerwieńskiej, którego rozwiązanie nie układa się wedle myśli polskiej, jakkolwiek delegacji kongresowej udało się znacznie osłabić działalność przeciwnych Polsce czynników. Jedyną opozycją przeciwko przyłączeniu ziemi Czerwieńskiej do [Polski stanowi ciągle jeszcze Anglja.

Kola polityczne polskie są zdecydowane utworzyć osobny uniwersytet ruski we Lwowie albo w Stanisławowie.

Z Charkowa.

W tych dniach do Warszawy przybyła z Charkowa wyswobodzonego z pod jarzma bolszewików partja Polaków w liczbie stu kilkudziesięciu osób. Rządy bolszewickie stosunkowo mniej dały się we znaki charkowskiej kolonji polskiej, aniżeli innym. W Charkowie bolszewicy rozstrzelali naogół około 1,000 osób, w tej liczbie jednego tylko Polaka i to — za spekulację.

Stosunek władz armji generała Denikina do Polaków jest zupełnie poprawny. Ustanowiono komendantury polskie, które rejestrują Polaków, podległych mobilizacji. Świadectwo obywatelstwa polskiego uwalnia od zaciągania do armji generała Denikina.

W prasie rosyjskiej antybolszewickiej ukasują się niekiedy cierpkie uwagi pod adresem Polaków.

Wśród reemigrantów polskich z Charkowa znajduje się również znany działacz społeczny dyr. Erazm Taylor,

więziony przez pewien czas przez bolszewików i usiłanie poszukiwany przez nich przed samą ewakuacją miasta.

Dyr. Taylor uniknął rozstrzelania tylko dzięki temu, że się ukrył.

Wyjaśnienia w sprawie wojny.

«Kurjer Poranny» z dnia 23 bm. podaje co następuje:

Wobec presji, wywieranej przez prasę lewicową na rząd w kierunku zakończenia wojny na wschodzie komunikują nam:

Walcząc na wschodzie, ratujemy Europę od bolszewizmu. Bolszewizm, który politycznie rzeczy biorąc, jest zamaskowanym imperjalizmem, jest jedynym sposobem powrotu Rosji do Polski. Zła więc przyszłość oddaje ten, kto nawołuje do wycofania wojsk ze wschodu. Są również inne pod tym względem niebezpieczeństwa: Zima nadchodząca będzie niewątpliwie najcięższą ze wszystkich zim wojennych. Całej Europie grozi głód węglowy, z tego powodu utrudniona w przemyśle i aprowizacji; tendencje do strajków agrarnych przemysłowych i rozruchów wzrosną. Wybuch komunizmu lub półkomunizmu w Polsce — oto droga do zniszczenia z Rosją. Należy zacisnąć zęby i braki nadchodzącej zimy przetrwać.

Bronimy siebie od bolszewizmu, lecz bronimy również zachodnią Europę. Tymczasem rządy Ententy zamykają zupełnie oczy na to, że pieczęć naszą na rynekach zachodnio-europejskich traci wartość, choć ewentualnie ma doskonałą. Rządy Ententy wiedzą, że wojsko nasze na wschodzie niema mnadrów, niema najprymitywniejszych środków opatrunkowych, niema butów. Żołnierze nasi na froncie wschodnim nie mają ciepłych płaszczów, ani ciepłej bielizny na zimę. Ententa wie o tem, jednak nic zaradzić nie chce.

Oczywiście, tak długo trwać nie może. W razie niudzielenia pomocy, zmniejszeni będziemy zaprzestać wojny na wschodzie i zawrzeć rozejm z sołtami.

Morgentau o Polsce.

«Matina» podaje wywiad z ambasadorem Morgentauem o stosunkach panujących obecnie w Polsce. Morgentau stwierdził, że wśród chaosu panującego obecnie w całej Europie środkowej i wschodniej, Polska jest jedynym państwem silnie zorganizowanym i dającym rękojmię porządku i ładu.

Morgentau chwali bardzo obecne stosunki w Polsce i zaznacza, że tylko Polska potrafi przeciwstawić się agresywnej polityce niemieckiej, siła więc państwa polskiego leży w interesie wszystkich państw Ententy.

Sir Stuart Samuel w Warszawie.

Takie jest oficjalne nazwisko reprezentanta nowej misji żydowskiej, tym razem z Anglii. Nieoficjalnie żargonówki witają przybyłego do Warszawy «delegata» jako Eljasza (w żargonie «Ela» Samuel. Z zawodu bankier, z przekonań sionista jest zachowawcą religijnym i z dumą zaznacza, że nie jada trefnego nawet na przyjęciach dyplomatycznych i że nikt z jego rodziny «po mieciu i po kądzieli» nie splamił się związkami małżeńskimi z chrześcijanami. Po ulekowaniu się w hotelu Bristol sir «Ela» złożył wizytę wice-ministrowi hr. Skrzyńskiemu, oświadczając mu, że ma zalecenie przez rząd angielski, aby powstrzymał się od udzielania wszelkich rad rządowi polskiemu, jednocześnie jednak doradzał hr. Skrzyńskiemu, aby wezwał wydawców prasy polskich i wykazał im szkodliwość występowania przeciwko żydom oraz aby rząd polski wydał odezwę przeciw bojkotowi żydów. Hr. Skrzyński miał zapewnić, że jest to zbędne, gdyż bojkotu niema. Sir «Ela» udał się w sobotę piechotą do synagogi (w szabas prawowiernym żydom jeździć niewolno), gdzie kaznodziei Poznania i Łodzi doręczyli list angielskiego rabina Hertza

«do żydowskich gmin i rabinów w Polsce».

Z synagogi sir «Ela» wstąpił na rybę do baru żydowskiego, w którym towarzyszącemu mu współpracownikowi «Hajnta» zwierzał się z wrażeń, odniesionych na wizytach u Dmowskiego, Paderewskiego i hr. Skrzyńskiego. U Dmowskiego na obiedzie spożył tylko rybę i zapytał, czy Dmowski życzyłby sobie, aby litwacy opuścili Polskę. Otrzymał na to krótką odpowiedź: «Tak». Natomiast Paderewski wyraził się, że masowa emigracja żydów nie byłaby pożądana dla Polski.

Tyle, jak dotąd, z informacji żargonówek o pobycie sir Eljasza Samuela, którego pochodzenie wywodzą z rodziny żydów polskich Saula Wabla, o którym jest legenda, że był jednolowym królem polskim. Jak wiadomo legenda ta dawno już przysła przy zetknięciu z oceną historyczną i tylko ośmiesza osobę «delegata» sira «Ela».

Ze świata.

Chyblony zamach.

SOSNOWIEC, 23 b. m. (PAT).— «Kaitowitzer Ztg.» z dn. 23 donosi z Kopenhagi: W kołach dyplomatycznych omawiają niedawny zamach na Lloyd George'a, dokonany w ostatnich dniach w Londynie przez robotnika Ramsaya'a z południowej Walji. Strzelił on kilkakrotnie do Lloyd George'a, ale chybił.

Gabinet ministerjalny angielski.

Dzienniki podają z Londynu, że według «Sunday Times» zmiany w gabinecie angielskim będą bardzo nieznaczne. Rottermare będzie ministrem wojny, Curzon będzie następcą Balfoura. Lloyd George zdecydowany jest przystąpić do załatwienia kwestji irlandzkiej.

Petlura i Denikin.

«Times» podaje, że według urzędowych informacji angielskiego urzędu wojennego nastąpiło porozumienie między wojskiem Denikina a wojskiem Petlury.

Wydalenie obcokrajowców z Wiednia.

Urzędowo ogłoszono w sprawie wydalenia obcokrajowców, co następuje: Termin, określony rozporządzeniem rządu krajowego dołno-austriackiego dla wyjazdu obcokrajowców na dzień 22 września, upłynął i znaczna część ich wyjechała już z Austrii. Ze względu na trudności komunikacyjne i na kwestję depozytów większość nie mogła jeszcze uczynić zadość wezwaniom. Nadto toczą się rokowania między rządami w sprawie wyjazdu. Zanim sprawa ta będzie rozstrzygnięta, ludność tutejsza, odznaczająca się gościnnością, wiana podobnie postępować i nadal, gdyż komplikacje, wynikające ze złego traktowania obcych, naraziłyby rząd na kłopoty. Rząd jest świadomy dróg, któremi ma kroczyć, i nie będzie się powodował ani zgromadzeniami, ani demonstracjami ulicznymi.

Zgromadzenie narodowe niemieckie.

Teł. Comp donosi z Berlina. Najbliższe posiedzenie zgromadzenia narodowego, odbędzie się 30 b. m. o godz. 3 pp. w Berlinie.

Ogłoszenie dyktatury wojennej w Niemczech.

Dzienniki niemieckie przynoszą wiadomości o przygotowaniach ministra wojny Noskego do wprowadzenia dyktatury wojskowej na całym obszarze Niemiec włącznie z Górny Śląskiem.

Wilhelm II nie traci nadziei.

Z powodu przyjazdu b. następcy tronu niemieckiego z dwoma najmłodszymi synami do Wieringen, w Holandji, w odwiedzinach do internowanego tam męża, Amsterdamski «Te-

legraf» pisze: Dowodem tego, że były cesarz niemiecki nie stracił wiary w przyszłość jest fakt, że nie zgodził się na to, aby także najstarszy syn następcy tronu przybył z matką do ojca, b. cesarz. bowiem jest zdania, że w Niemczech powinien być zawsze w pogotowiu przynajmniej jeden Wilhelm (imię to nosi właśnie najstarszy syn b. następcy tronu).

Sprawa węgla.

Biuro korespondencyjne donosi z Morawskiej Ostrawy: Na podstawie: depeszy czeskiego biura dziś, o godz. 5 po południu, zebrała się międzysojusznicza komisja węglowa na pełne posiedzenie z udziałem delegatów amerykańskich, francuskich, czeskich, polskich i włoskich. Przedstawiciele niemieccy nie przybyli. Przedmiotem obrad była dyskusja nad oświadczeniami rządów austro-słowackiego i polskiego w sprawie zasad, na jakich ma się odbywać podział węgla.

O Klajpedę.

Minister spraw zagranicznych Müller, polecił baronowi Lersnerowi wręczyć entencie notę z żądaniem jak najrychlejszego rozstrzygnięcia losu mieszkańców obwodu Klajpedy.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Cypryja i Justyna

jutro: Kosmy i Damjana.

Pejutrza: Wacława.

Wschód słońca—o g. 6 m. 54

Zachód słońca—o g. 5 m. 50

Z WILNA.

— **Pomoc ofiarom wojny.** Na zjeździe Komisarzy Powiatowych w dn. 10 b. m. postanowiono w celu przyśpieszenia pomocy ludności w dawnym pasie przyfrontowym, całkowicie zniszczonym przez wojnę (części powiatów święciańskiego, oszmiańskiego i nowogródzkiego) przedewszystkiem zapewnić jej dach nad głową. W tym celu w pow. święciańskim zostały oddane na rozbiórkę miejscowej ludności liczne pozostałe tam po Rosjanach i Niemcach baraki wojskowe. Rozbiór i przeniesienie materiału budulcowego na miejsce przeznaczenia odbywa się pod kierunkiem techników rządowych. Pozbawionym całkiem środków udzielane są na koszt przeniesienia zapomogi pieniężne. W pow. oszmiańskim i nowogródzkim rodziny bezdomne będą lokowane w domach i barakach odpowiednio urządzonych, ze względu na niemożliwość rozbiórki ich i przeniesienia na inne miejsce.

Również pomyślano o tem, by ludność tych terenów nie była pozbawiona pracy. Tworzone są grupy robotnicze do oczyszczania lasów z wierzchowin i gałęzi i układania ich w stosy; zbierania pozostałości po okupantach w postaci drutów, części maszyn i t. d. i gromadzenia tege w oszczupionych składach; posatem wielu znalazło zatrudnienie przy poprawianiu i uruchomianiu kolejek. Przyśpiesza się możliwość wynagradzania za pracę częściowo produktami żywnościowymi.

Wreszcie będą organizowane kuchnie ludowe i przytulki dla dzieci.

Odpowiednie zarządzenia już zostały wydane. W tych dniach Komisarz Okręgowy p. Niedziałkowski wyjeżdża w celu sprawdzania biegu robót na miejscu.

— Pomnik Wyzwolenia.

Wczoraj odbyło się walne posiedzenie członków Tymczasowego Komitetu wykonawczego budowy Pomnika Wyzwolenia. Po obraniu na przewod. zebrała p. Komendanta m. Wilna pułkownika Tupalskiego, a na sekretarza ks. proboszcza Kuleszy, zabrał głos prof. Ruszczy. W dłuższym przemówieniu naszkicował projekt budowy w dalszej przyszłości całego szeregu pomników w naszym mieście a więc: Mickiewiczowi na placu Ratuszowym, pom. Unji na placu Katedralnym, Zygmuntowi Augustowi przy

ul. Nadbrzeżnej vis-a-vis pałacu Ordynackiego i t. d., a już obecnie pomnika Wyzwolenia, który ma stanąć na placu Łukiskim.

Co do ustawienia pomnika na placu Łukiskim zebranie uchwaliło odłożyć ostateczną decyzję w tej sprawie po przeprowadzeniu stosownej dyskusji w prasie oraz na szerszych zebraniach komitetu na temat miejsca, gdzie ma stanąć pomnik.

Dr. Zahorski skarbnik komitetu w sprawozdaniu kasowem powiadomił, że w dniu 25 b. m. asy liczy w gotówce 219 r. 95 k. Uchwalono wreszcie rozpocząć jak najenergiczniej akcję w kierunku zbierania składek na budowę pomnika w Wilnie i na prowincji.

W końcu dokonano dokompletowania zarządu, oraz wyboru Komisji Rewizyjnej.

— Stypendjum imienia Pułkownika Beliny Prazmowskiego.

W dniu 27-go czerwca obchodziliśmy uroczyste tu w Wilnie imieniny Pułkownika Władysława Beliny-Prazmowskiego, który, pierwszy z garsiką swych bohaterów zajął dworzec kolejowy i część Wilna w pamiętą Wielką Sobotę roku bieżącego. Wilno, Wilnianie i kraj cały nigdy tego nie zapomną, bo kto przeżywał te chwile wspólne, ten wie i pamięta z jakimi uczuciami witaliśmy naszych wybawicieli z piekła bolszewickiego, a historia przekazała imię Pułkownika Beliny-Prazmowskiego pokoleiom na wieczne czasy. Wilno, ściśle związane z imieniem Pułkownika, pamiętało o tem, bo z mojej inicjatywy zaczęły się składki na stypendjum przy wkrzeszonym Uniwersytecie Króla Stefana Batorego w Wilnie imienia Pułkownika Beliny-Prazmowskiego i podczas obiadu imieninowego, jako dar imieninowy ofiarowałem Pułkownikowi to stypendjum. Jako objaw wdzięczności, czci i hołdu w spisie ofiarodawców nie powinno, nie może zabraknąć żadnego nazwiska — to będzie odzuch naszego społeczeństwa, najlepsza podzięką Bohaterowi, który nie dla siebie ale dla nas, dla Ojczyzny, krew i życie swe naraził. Wkrótce nastąpi uroczyste otwarcie Uniwersytetu, pragnieniem mojem, i — myślą — wszystkich ofiarodawców byłoby, aby jednocześnie można było ogłosić listę ofiar i nazwiska ofiarodawców i wraz z otwarciem Uniwersytetu otworzyć to pierwsze stypendjum imienia Pułkownika Beliny-Prazmowskiego, pierwszego Bohatera Wilna. Upraszam najmocniej wszystkich, o jaknajrychlejsze składanie swych ofiar w redakcjach pism naszych — potwierzam, niech nie zabraknie tu żadnego nazwiska!

Bolesław Skirmunt.

— **Z Koła Polek.** Istniejąca od dłuższego czasu przy «Kole Polek» Sekcja niesienia pomocy rodzinom żołnierzy liczy 1620 rodzin. Dotychczas była ona zasiloną funduszami z ofiarności publicznej i wypłaciła do sierpnia 197,477 rub. Na sierpień Sekcja otrzymała od Zarządu Ziem Wschodnich zapomogę rządową w ilości 25,000 rub. Wobec decyzji Ministerjum wojny ujęcia akcji ratkowej dla rodzin żołnierzy, walczących na froncie w ręce władz wojskowych Zarząd Ziem Wschodnich wstrzymał płacenie zapomogi wyżej wymienionej Sekcji. Na skutek tego rodziny żołnierzy wspomagane w ciągu szeregu miesięcy przez naszą Sekcję, pozostały bez wszelkiej pomocy materialnej do czasu wprowadzenia w czyn postanowienia Ministerjum wojny. Pragnąc na razie w jakiś sposób ulżyć ciężkiej doli tych rodzin Sekcja zakrzętnęła się około zdobycia produktów dla nich w celu sprzedawania ich po cenie kosztu.

Uznając jednak konieczność dalszej pracy w tym kierunku Sekcja postanowiła zabezpieczyć się działwą rodzin żołnierzy, t. j. dziećmi lub rodzicielstwem tych ludzi, którzy wszystko poświęcili dla świętej sprawy, życie nawet niosąc w ofiarę, a nas bronąc swą pierśią.

Śląsku. Treść numeru uzupełniają jeszcze wiadomości: Ze wsi i okolic, Z Mińska, Co słyhać nowego?

W odeswie do czytelników Redakcja wyraża chęć nawiązania bliższych stosunków z czytelnikami, zachęcając się do udziału w odpowiedziach na nadsyłane pytania i prosząc o korespondencje. Adresować można albo do Wileńska—ul. Wronia № 1, albo do Mińska—ul. Zacharzewska № 71.

Sprawy gospodarcze.

Dnia 1 września odbyła się wspólna konferencja Skandynawsko-Polskiej Izby Handlowej z urzędową misją Norweską, która przybyła z panem posłem dr. Byde na czele do Polski, celem nawiązania ściślejszych stosunków ekonomicznych z Polską.

Na konferencji omawiane były sprawy żywo obchodzące nasze sfery handlowe i finansowe a mianowicie: a) określenie artykułów potrzebnych Polsce dla importu z Norwegji, b) określenie artykułów polskich nadających się do eksportu do Norwegji,

c) sprawa otrzymania tonnage norweskiego, nie tylko dla przewozu towarów z Norwegji do Gdańska i odwrotnie, lecz i dla przewozu towarów naszych, pozostających dotychczas na Dalekim Wschodzie i niemogących powrócić z braku środków komunikacyjnych,

d) sprawa walutowa, warunków płatności, kredytu etc.

e) sprawa wymiany towarów na zasadach kompensacyjnych,

Misja Norweska podkreśliła gotowość nawiązania z Polską najściślejszych stosunków handlowych i chęć

poczynienia daleko idących ulg i dogodnień, ze szczerym zamiarem przejścia od słów do czynu. Misja pragnie za pośrednictwem Skandynawsko-Polskiej Izby Handlowej wejść w kontakt z naszymi sferami handlowymi i finansowymi.

Izba Handlowa odznaczając potrzebę takiego zbliżenia odwołuje się do wszystkich pp. kupców, przemysłowców i finansistów polskich, pragnących nawiązać stosunki handlowe z Norwegją o zwracanie się ze swoimi dezyderatami do Skandynawsko-Polskiej Izby Handlowej (Warszawa, Sienka 16), która ze swej strony poczyni zabiegi, by możliwie usunąć te wszelkie trudności i przeszkody jakie piętrzą się przed każdym kupcem, pragnącym w obecnych warunkach prowadzić handel zagraniczny. Misja Norweska zabawi w Warszawie jeszcze kilka dni.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE. KOMUNIKAT.

№ 14 «Dziennika Urzędowego» Z. C. Z. W. zawiera rozporządzenie Romisarza Generalnego Z. W., dotyczące mienia, pozostałego po usuniętych władzach okupacyjnych. W myśl tego rozporządzenia osoby, w których posiadaniu znajdują się mienie, pozostałe czy to po dawnych władzach rosyjskich, czy to po władzach niemieckich lub bolszewickich winny oddać to mienie do rozporządzenia Zarządu Cywilnego Z. W. bez względu na to, w jaki sposób wspomniane władze to mienie posiadały. Przedmioty objęte rzezonem rozporządzeniem winny być zgłoszone w ciągu 2 tygodni od dnia ogłoszenia rozporządzenia lub od dnia zajęcia danej miejscowości przez wojska polskie u inspektorów okręgowych zdobycy wojennej lub delegowanych przez nich na powiat urzędników, w razie zaś braku w powiecie takowych u komisarza powiatu. Przy zgłoszeniu tych przedmiotów osoby je posiadające winny wskazać od kogo i kiedy je nabyły. Winni nie zgłoszenia we właściwym terminie karani będą w drodze administracyjno-karnej aresztem do 8-ch miesięcy i grzywną do 30.000 marek albo też ulegną jednej z tych kar. Przedmioty niezgłoszone zostaną skonfiskowane.

Na dokarmianie rannych Polskich żołnierzy. Ks. Zabok 10 mk.

Sprostowania. W № 131 «Dziennik Wileński» w dziale ofiar powinno być: Na stypendjum im. pułk. Bełiny-Prałmowskiego. Władysław Nowicki 25 mk., Konstanty Skirmunt 10 mk.

Z ostatniej chwili.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dnia 24 go września.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Wzdłuż Prypeci nieprzyjaciel dużymi siłami atakował nasze pozycje pod wsią Holubicą. Atak z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami odparto. Oddziały nasze w pościgu za cofającym się przeciwnikiem dotarły pod Petryków. Ogniem naszej artylerji zniszczono i statek bolszewicki, Na reszcie frontu obustronna działalność artyleryjska i wywiadowcza.

FRONT WOZYŃSKI.

Na odcinku Olewska śmiałym wypadem rozbiły nasze wojska w Ludwipoln oddział bolszewicki, biorąc jeńców, 2 karabiny maszynowe i dużo amunicji.

Po przeprowadzeniu akcji oddziały nasze powróciły na dawne stanowiska.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Grono Zelatorek Żyw. Różańca w par. św. Rafała w Wilie ukwestowało na «Wojsko Polskie» Rb. 1000 z których — Rb. 300 przuacza się na «Rannych Polskich żołnierzy»; nazwiska kwestarek są następujące:

Piotrowska, Hrypińska, Sobolewska, Symoniakiszowa, Wojtkiewiczówna Aleksandra, Skwarczyńska, Żydowiczówna Jadwiga, Bańkowska, Sienkiewiczowa Karolina, Stefanowiczowa, Taraszkiewiczowa, Lukonowiczówna Jadwiga, Wojtkiewiczówna Wiktoria, Żydowiczówna Helena, Szablewiczówna Monika, Sokołowska Gertruda, Jankowska Weronika, Jakóbowska Zofja, Rusiecka Michalina, Machkiewiczówna Jadwiga, Hryskiewiczówna Zofja, Możejkowa i Maucewiczowa Karolina.

Na bohaterskich obrońców Śląska. Cichosz 5 mk., Urzędnicy Zarządu Okręgu Wileńskiego 287 mk.

Na Rannych Polskich żołnierzy. Służące: Marja 5 mk. i Franciszka 2 mk., Cześ, Heniś i Maniś Różyccy 3 mk., Na głodnych. Aleksandrowiczowa za pośrednictwem Zebrowskiej 5 mk.

GŁÓWNY URZĄD ZAOPATRYWANIA ARMJI

niniejszym ogłasza

PRZETARG

na eksploatację lasów państwowych na Kresach Wschodnich

przy następujących stacjach: Rudawka, Świsłocz, Wołkowysk, Porzeżyn, Bronne-Góry, Leśna, Antonówka, Kamień Kaszyski, Kowel, Trojanówka, Landwarowo, Rudziszki, Nowo-Wilejka, Lida, Olkieni, Łyntupy, oraz przy liniach kolejowych: Lida—Mołodeczno, Mołodeczno — Mińsk, Lida — Baranowicze, Iwacewicze — Janów, Juchnowicze — Kamień Kaszyski i innych, co do których nastąpi porozumienie między Głównym Urzędem Zaopatrywania Armji, a Zarządem Cywilnym Ziemi Wschodnich.

I. Eksploatacja będzie polegać na wyrobie i dostarczaniu do wskazanego przy planie kolejowym miejsca, drzewa pozostałego po okupantach, tak gotowego, jak i ściętego, zwalonego przez burze oraz suchodrzewna, wycechowanego przez służbę leśną w lasach państwowych Ziemi Wschodnich w pasie dziesięciowiorstwowym z każdej strony plantu, obecnie egzystujących kolei i kolejek podjazdowych. Z wyżej wymienionego drzewa mają być wyrabiane normalne podkłady kolejowe, budulec, słupy telegraficzne i drzewo opałowe w szczapach 1/3-metrowej długości.

Bliższe szczegóły, jako też techniczne warunki są do przejrzenia w Głównym Urzędzie Zaopatrywania Armji, Warszawa, Przejazd 10, oraz w Dowództwach Kolei Wojskowych, w Wydziałach Gospodarczych w Wilnie, Brześciu, Kowlu i Białymstoku.

II. Oferty składać należy w Głównym Urzędzie Zaopatrywania Armji, Warszawa, Przejazd 10, do dnia 27 września 1919 r. i takowe winny zawierać następujące dane:

- 1) Ściśle określony teren zamierzonej eksploatacji ze wskazaniem leśnictwa oraz nadleśnictwa, do którego takowy należy i najbliższej stacji, do której drzewo może być zwożone. Pożądane dołączanie planu sytuacyjnego.
- 2) **Cenę zasadniczą:**
 - a) za wyrób i dostawę 1 m. przestrzennego drzewa opałowego.
 - b) za wyrób i dostawę jednego normalnego podkładu,
 - c) za wyrób i dostawę 1 m.³ budulca i słupów telegraficznych.

Powyższe ceny powinny być średnie, nie zależnie od tego czy materiał jest już gotów, czy też podlega wyrobieniu przez przedsiębiorcę i niezależnie od miejsca, gdzie się obecnie znajduje.

III. Przedsiębiorca winien wskazać, ile metrów drzewa budulcowego i opałowego, oraz ile sztuk podkładów i słupów telegraficznych minimalnie obowiązują się dostarczyć miesięcznie z zamierzonego terenu eksploatacji, poczynając od października b. r.

IV. Przedsiębiorca winien do oferty załączyć dowód na złożoną w kasie G. U. Z. A. kancję w wysokości mk. 3 od 1 metra zadeklarowanej miesięcznej dostawy. Przy zawarciu umowy przedsiębiorca składa ponownie taką samą kwotę. Poza tem przy każdej wypłacie za odebrane od przedsiębiorcy drzewo potrąca się na poczet kancji 10% należności.

W razie niedościa umowy do skutku, kancja wniesiona przy ofercie, zostaje przedsiębiorcy zwróconą, nie później niż 30 b. m.

V. Czas trwania niniejszej umowy przewiduje się 8 miesięcy.

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej. Wilno, Wileńska 28. W Poliklinice przychodzących chorych przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiecych i chirurgicznych, oczu, gardła, uszu, nosa, zębów, od 9—2 pp. i od 4—7 w. W szpitalu wydziały: wewn., chirurgiczny i położn. Dokonywa się wszyst. operacje.

Dr. Wacław Makarewicz choroby: weneryczne, syfilis «066» i «014», skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 4—7 w. Wileńska 12—1. rk

OGŁOSZENIE!!

Dnia 1 października r. b. przy ul. Wroniej (gmach b. Klubu Polsk.) nastąpi otwarcie

TEATRU VARIÉTÉ „APOLLO”

z udziałem najwybitniejszych artystów scen kabaretowych z Krakowa, Lwowa, Poznania i Warszawy.

Przedstawienia rozpoczynają się będą o godz. 7 wieczorem.

Bufet i restauracja przy teatrze pod zarządem pierwszorzędnych sił sztuki kulinarnego.

Dr. Birzowski (b. specjalista-wenerolog przy komisji lekarskiej) Choroby weneryczne (606, 914) i skórne. Wileńska 27—2, Przyjm. od 10-1 i 4-7 kobiety 4—5.

Doktor D. Kenigsberg Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11—2, 4—7. 8-10 Jerska № 4.

Doktor D. Resser Wielka 41 m. l. Spec. weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje 10—2, 4—7.

Kantor **R. Wojewódzki i S-ka**, Wilno, ul. Wielka 70. Egz. od 1895 r.

Zakład introligatorski E. Z. Aleksandrowicza (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Sztydy i plakaty tłoczone ozdobnie oraz drukowane zwykle.

Geometra Kauzan przyjmuje roboty miernicze. Bernardyński zał. 3—7 97.

Potrzebny sekretarz (sekretarka) na 2 godziny wieczorowej pracy. Zgłaszać się Ofiarna 2—12, od 3 do 5 99

Potrzebny do Lidy praktyczny dobrą znajomością polskiego korespondent — ka-buchalter. Dobre rekomendacje, curriculum vitae konieczne. Słabo znających polski nie zwracać się. Oferty nadsyłać Skopówka 5—1. 96

Studentka Warsz. Uniwers. udziela lekcji. Dorosłych uczy języków. Wileńska 22—14 578

Potrzebna bona do dwojga dzieci do Grodna Zgł. się 8-to Jerska 1—5, od 3—4.

Do sprzedania perski dywan i lansaify. Ul. 8-to Jerska 15—20, od 2—6 godz.

LICZNIKI poleca **Gustaw JAKOBSFELD** Warszawa, Mazowiecka 12.

Do sprzedania restauracja. Bosackowa 7 86

Z powodu wyjazdu sprzedam pralnie. Bakszta 3.

Mieszkania do wynajęcia: 7 pokoi na parterze systemu korytarzowego, 6 pokoi na 1 piętrze. Wodociąg, wanny, elektryczność. Dom skanal. Ofiarna 2 u stróża.

Mieszkania w pobliżu uniwersytetu 3 i 2 pokoje zaraz do wynajęcia. Skopówka 5. 95

Odstąpię 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem z elektryczną instalacją i licznikiem na Zarzeczu przy moście. Dowiedzieć się w Bernardyńskim ogrodzie u zarządzającego stacją wodociagową, od 9—5

Poszukuję walizy z rzeczami, pozostawionej w domu przy ulicy Nadbrzeżnej № 12, gdzie w styczniu 1919 r. stał oddział P. O. W. Samoobrony Wileńskiej. Ppor. Jan Uwerowicz, Wołkowysk, Kom. Flacu